

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 3 czerwca 2015 roku (data nadania) skierowanym do Sądu Rejonowego w Ż. A. K., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o stwierdzenie, że spadek po K. M. (1) zmarłym 28 lutego 2015 roku w W., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości S. B., gmina J., na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) w dniu 10 lutego 2015 roku przez notariuszem J. S., prowadzącym Kancelarię Notarialną w Ż., nabyli A. K. oraz synowie spadkodawcy: P. M. (1) i M. M. (1) – po jednej trzeciej części każde z nich.

(wniosek k. 3-4)

Postanowieniem z dnia 21 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Ż. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla W. M. w W., wskazując, że zgodnie z treścią aktu zgonu ostatnie miejsce zamieszkania K. M. (1) położone było w obszarze właściwości ww. sądu. Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w P. oddalił zażalenie pełnomocnika wnioskodawczynie na ww. postanowienie.

(postanowienie Sądu Rejonowego w Ż. k. 22, postanowienie Sądu Okręgowego w P.k. 58-60)

W odpowiedzi na wniosek uczestnik M. M. (1) podniósł zarzut nieważności testamentu i wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po K. M. (1) na podstawie ustawy. W ocenie uczestnika testament z dnia 10 lutego 2015 roku został sporządzony przez jego ojca w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażanie woli. W uzasadnieniu powyższego zarzutu uczestnik wskazał, że w okresie sporządzenia testamentu spadkodawca przyjmował silne leki przeciwbólowe i onkologiczne, bardzo źle się czuł i był z nim utrudniony kontakt logiczny. W ocenie uczestnika spadkodawca nie miał świadomości tego, że sporządza testament i potencjalnie uczynił to pod wpływem wnioskodawczynie.

(odpowiedź M. M. na wniosek k. 102-107)

G. M. (1) i P. M. (1) zajęli w swojej odpowiedzi na wniosek analogiczne stanowisko jak M. M. (1).

(odpowiedź G. M. i P. M. na wniosek k. 112-114)

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2016 r. dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego K. M. (1).

(protokół – k. 221)

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 17 października 2018 roku uczestnik M. M. (1) podniósł, że nie było uprawnione dokonanie przez notariusza sprostowania testamentu notarialnego w zakresie daty jego sporządzenia. Zdaniem uczestnika, data jest istotnym elementem testamentu i stanowi jego merytoryczną treść, od której uzależniona jest ważność testamentu oraz że różnica w liczbowym i słownym zapisie nie stanowi oczywistej omyłki pisarskiej, którą można skorygować w trybie sprostowania. Ponadto podniósł, że jego ojciec mógł celowo zrobić błąd w dacie sporządzenia testamentu, aby wywołać jego nieważność.

(pismo procesowe k. 701-707)

Wnioskodawczynie i uczestnicy podtrzymali swoje stanowiska aż do zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. M. (1), syn M. i J., zmarł w dniu 28 lutego 2015 roku w W.. Pozostawił żonę G. M. (1) oraz dwóch wspólnych synów – P. M. (1) i M. M. (1).

(okoliczności bezsporne, a nadto akt zgonu k. 6, zapewnienie spadkowe – protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. – k. 116, czas nagrania [00:03:04])

Spadkodawca pozostawał w faktycznej separacji z żoną. W ostatnich latach życia związał się z A. K., z którą zamieszkał w domu w miejscowości S. B.. Spadkodawca do 2013 r. nie ujawniał przed żoną i synami związku z wnioskodawczynią.

(okoliczności w większości bezsporne, a nadto zeznania świadka J. B. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. - k. 222v-223v, czas nagrania [00:15:15], zeznania świadka M. B. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. – k. 223v-224, czas nagrania [00:57:10], zeznania świadka U. W. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. – skrócony – k. 244-245, CD - k. 249 czas nagrania [00:45:43], zeznania świadka M. B. (2) – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. – skrócony – k. 245-246, CD - k. 249 czas nagrania [01:08:18], zeznania świadka J. O. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. – skrócony – k. 246-247, CD - k. 249 czas nagrania [01:20:33], zeznania świadka W. L. – protokół rozprawy z dnia 5 października 2016 r. - k. 270-273, przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:02:05 i 04:04:13], przesłuchanie uczestnika P. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [01:33:04 i 03:55:41], przesłuchanie uczestnika M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [03:01:43 i 04:03:30])

Pierwszy raz w lipcu 2014 r., a następnie w dniu 10 września 2014 roku A. K. oraz K. M. (1) udali się do kancelarii notarialnej notariusza J. S. w Ż. w celu uregulowania swoich spraw majątkowych i spadkowych. K. M. (1) prosił notariusza o poradę prawną co do sposobu sformułowania testamentu uwzględniającego A. K.. K. M. (1) nie sporządził wówczas testamentu. A. K. natomiast 10 września 2014 r. sporządziła testament przed wskazanym notariuszem za Rep. A nr 1814/2014, w którym do całego spadku powołała swoją siostrzenicę. Jednocześnie w testamencie zawarła zapis windykacyjny na rzecz K. M. (1), zgodnie z którym miał on nabyć służebność osobistą mieszkania na nieruchomości należącej do wnioskodawczyni, polegającą na nieodpłatnym i dożywotnim prawie wspólnego korzystania z właścicielem tej nieruchomości z całego budynku mieszkalnego oraz gruntu. Ponadto A. K. udzieliła wówczas K. M. (1) pełnomocnictwa m.in. do zarządu całym jej majątkiem.

(wypis aktu notarialnego Rep A nr 1814/2014 k. 138-138v, potwierdzenie zarejestrowania testamentu w Notarialnym Rejestrze Testamentów k. 139, pełnomocnictwo k. 148-148v, zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. skrócony – k. 242-243, CD - k. 249 czas nagrania [00:19:14], przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:02:05 i 04:04:13])

W okresie od 10 do 13 grudnia 2014 roku K. M. (1) przebywał w Szpitalu (...) w G., gdzie został przyjęty z uwagi na utrzymujący się od trzech tygodni stan gorączkowy i ubytek wagi. W czasie tego pobytu w badaniu tomografii komputerowej wykryto zmiany w jamie brzusznej. Ponownie przebywał w ww. szpitalu w okresie od 18 do 22 grudnia 2014 roku w celu dalszej diagnostyki. Dnia 29 grudnia 2014 roku rozpoznano u K. M. (1) raka gruczołowego.

Następnie w okresie od 8 do 13 stycznia 2015 roku K. M. (1) przebywał w C. O. w W.. Został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dość dobrym. Kolejny pobyt w C. O. miał miejsce od 15 stycznia do 3 lutego 2015 roku. W czasie drugiego pobytu spadkodawcę poddano chemioterapii paliatywnej. K. M. (1) został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym średnim. Skutkiem ubocznym podawanej w C. O. chemioterapii były m.in. mdłości i uporczywa czkawka. Według zaleceń miał stawić się do szpitala na kontynuację chemioterapii w dniu 13 lutego 2015 roku.

Spadkodawca samodzielnie wyrażał zgodę na wszystkie stosowane wobec niego procedury medyczne. W dokumentacji medycznej nie odnotowano występowania u spadkodawcy zaburzeń świadomości.

(okoliczności bezsporne, a nadto: dokumentacja medyczna z C. O.k. 18-47, 56-59 z koperty na k. 209, dokumentacja medyczna z C. O. k. 13-17 z koperty na k. 209, dokumentacja medyczna ze Szpitala (...) w obwolutach na k. 425, 426, przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:02:05 i 04:04:13])

Po pobycie w C. O.K. M. (1) zdecydował o powrocie do domu w S., choć miał możliwość pozostać w mieszkaniu W.. W S. K. M. (1) opiekowała się A. K. przy wsparciu ze strony jego synów. Stan zdrowia spadkodawcy szybko się pogarszał. Spadkodawca miał problemy z oddychaniem, cierpiał na duszności, wobec czego M. M. (1) zaopatrzył ojca w aparat tlenowy.

(okoliczności w większości bezsporne, a nadto: zeznania świadka J. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. - k. 222v-223v, czas nagrania [00:15:15], zeznania świadka M. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. – k. 223v-224, czas nagrania [00:57:10], przesłuchanie uczestnika P. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [01:33:04 i 03:55:41], przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:02:05 i 04:04:13], przesłuchanie uczestnika M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [03:01:43 i 04:03:30])

W dniu 10 lutego 2015 roku na prośbę K. M. (1) do domu w S. przyjechał notariusz J. S. Wcześniej spadkodawca zadzwonił do niego i ustalił termin dokonania czynności. W rozmowie telefonicznej spadkodawca zaznaczył, że jest ciężko chory i chciałby sporządzić testament. W związku z tym notariusz poprosił, aby w dniu czynności K. M. (1) dysponował wystawionym przez lekarza zaświadczeniem co do jego stanu zdrowia. Takie zaświadczenie wystawił K. M. (2) w dniu 9 lutego 2015 roku lekarz internista M. K. w czasie wizyty domowej. Zaświadczenie to miało następującą treść: „Pacjent w pełnym kontakcie słowno-logicznym, mogący racjonalnie i świadomie decydować o swoim losie”. Jako cel wydania zaświadczenia podano „do notariusza”.

Po przybyciu do domu spadkodawcy w dniu 10 lutego 2015 r. J. S., niezależnie od okazanego mu zaświadczenia, nie miał wątpliwości co do tego, że stan zdrowia K. M. (1) pozwala na sporządzenie ważnego testamentu. W czasie sporządzania testamentu notariusz przebywał sam z K. M. (1), wnioskodawczyni była w innej części domu.

K. M. (1) sporządził wówczas testament, w którym do całości spadku powołał w częściach równych po jednej trzeciej: A. K. oraz synów P. M. (1) i M. M. (1). Ponadto spadkodawca wydziedziczył swoją żonę G. M. (1), wskazując jako przyczyny wydziedziczenia: niedopełnianie wobec niego obowiązków rodzinnych związanych z brakiem interesowania się nim, jego życiem i zdrowiem (w szczególności od kiedy poważnie zachorował), nieudzielaniem mu żadnej pomocy (w szczególności od kiedy stracił pracę i popadł w niedostatek), niecelebrowanie wspólnych rodzinnych wydarzeń – co w efekcie doprowadziło również do ustania więzi uczuciowej, relacji rodzinnych, emocjonalnych i w wyniku czego doszło do całkowitego zerwania kontaktów między nimi i więzi rodzinnej, a ponadto oświadczył, że nie mieszkają ze sobą od około 20 lat (pozostają w nieformalnej separacji) i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. K. M. (1) oświadczył jednocześnie w testamencie, że nie jest w stanie przebaczyć swojej żonie powyższego zachowania.

Testament został podpisany przez K. M. (1). Treść testamentu została przez notariusza spisana odręcznie. Następnie treść aktu została przepisana na komputerze. Akt notarialny obejmujący testament K. M. (1) został zarejestrowany za Rep. A 475/2015.

Tego samego dnia spadkodawca pokazał testament A. K., natomiast zastrzegł, aby jego synom ujawniła fakt istnienia testamentu dopiero po jego pogrzebie.

(okoliczności w większości bezsporne, a nadto: kopia wypisu z aktu notarialnego Rep. A nr (...) k. 195-197 /oryginał testamentu zabezpieczony pod poz. 47/16/, zaświadczenie lekarskie k. 147-147v, dokumentacja medyczna k. 235v,

biegłego z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów J. B. (2) k. 288-291, zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. skrócony – k. 242-243, CD - k. 249 czas nagrania [00:19:14], przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:02:05 i 04:04:13])

W dniu 12 lutego 2015 roku notariusz J. S. sprostował akt notarialny Rep. A (...) w zakresie daty jego sporządzenia, poprawiając zapis słowny „dwa tysiące czternastego roku” na: „dwa tysiące piętnastego roku”.

(kopia wypisu z aktu notarialnego Rep A (...) sporządzonego w dniu 12 lutego 2015 roku – protokołu sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej przez notariusza J. S. k. 704)

W dniu 11 lutego 2015 roku, dzień po sporządzeniu testamentu, K. M. (1) został przyjęty szpitala (...) w W. w celu dalszej diagnostyki rozsiewu procesu nowotworowego. Został wypisany ze szpitala w dniu 20 lutego 2015 roku w stanie ciężkim wobec odmowy dalszej diagnostyki i leczenia. Również w tym przypadku K. M. (1) samodzielnie wyrażał zgodę na wszystkie stosowane wobec niego procedury medyczne.

(okoliczności bezsporne, dokumentacja medyczna ze szpitala (...) k. 439-543)

W okresie od 20 lutego 2015 roku do swojej śmierci w dniu 28 lutego 2015 r. K. M. (1) przebywał w mieszkaniu w W., gdzie doglądała go A. K., a także małżonkowie B. oraz synowie spadkodawcy.

G. M. (1) w okresie choroby męża i aż do jego śmierci nie odwiedziła go, natomiast dwukrotnie rozmawiała z nim przez telefon.

(zeznania świadka J. B. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. - k. 225 czas nagrania [00:15:15], przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:02:05 i 04:04:13], przesłuchanie uczestniczki G. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [00:04:12])

Pomimo zaawansowanej choroby nowotworowej i stale pogarszającego się stanu zdrowia, K. M. (1) do końca pobytu w S. pozostawał w normalnym, logicznym kontakcie. Nie miał problemów z pamięcią. Na co dzień rozmawiał z wnioskodawczynią, synami, J. i M. B. (1), z sąsiadami. Był zorientowany w czasie i przestrzeni. Nie miał problemów z rozpoznawaniem osób ani przedmiotów.

Lekami, które przyjmował wówczas K. M. (1), a które mogły mieć potencjalny wpływ na ośrodkowy układ nerwowy były K. oraz T.. Najsilniejsze działanie uboczne na ośrodkowy układ nerwowy z leków mu zapisanych miał F., stosowany doraźnie w przypadku uciążliwej czkawki.

(zeznania świadka J. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. - k. 222v-223v, czas nagrania [00:15:15], zeznania świadka M. B. (1) – protokół skrócony rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. – k. 223v-224, czas nagrania [00:57:10]; zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. skrócony – k. 242-243, CD - k. 249 czas nagrania [00:19:14], zeznania świadka U. W. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. – skrócony – k. 244-245, CD - k. 249 czas nagrania [00:45:43], zeznania świadka M. B. (2) – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. – skrócony – k. 245-246, CD - k. 249 czas nagrania [01:08:18], zeznania świadka J. O. – protokół rozprawy z dnia 24 sierpnia 2016 r. – skrócony – k. 246-247, CD - k. 249 czas nagrania [01:20:33], zeznania świadka W. L. – protokół rozprawy z dnia 5 października 2016 r. - k. 270-273, przesłuchanie uczestnika P. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [01:33:04 i 03:55:41], przesłuchanie uczestnika M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [03:01:43 i 04:03:30], przesłuchanie wnioskodawczyni A. K. – protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2017 r. – k. 410 czas nagrania [00:25:54], protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2017 roku – k. 436 czas nagrania [00:01:23], protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas

nagrania [00:02:05 i 04:04:13], przesłuchanie biegłych psycholog K. P. i psychiatry A. N. – protokół rozprawy z dnia 17 października 2018 roku k. 693-699, przesłuchanie biegłego z zakresu onkologii K. W. – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2019 r. – k. 736-738)

W czasie pobytu w S. w lutym 2015 r. K. M. (1) zdarzyło się kilka razy mieć majaki, polegające na tym, że spadkodawcy wydawało się, że inne jest położenie klamki okna niż było w rzeczywistości. Były to zaburzenia przemijające, pojawiające się głównie wieczorem i w nocy, szczególnie, gdy spadkodawca miał problemy z zaśnięciem.

(przesłuchanie uczestnika P. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [01:33:04 i 03:55:41], przesłuchanie uczestnika M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [03:01:43 i 04:03:30])

W momencie sporządzenia testamentu w dniu 10 lutego 2015 r. K. M. (1) znajdował się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

(opinia sądowo-psychiatryczna biegłych psycholog K. P. i psychiatry A. N. k. 581-588 i wyjaśnienia ustne biegłych – protokół rozprawy z dnia 17 października 2018 roku k. 693-699; opinia sądowo-lekarska biegłego z zakresu onkologii K. W. k. 612-618, sprostowanie k. 662 i n., wyjaśnienia ustne biegłego – protokół rozprawy z dnia 23 stycznia 2019 r. – k. 736-738)

W dniu 7 marca 2015 roku miał miejsce pogrzeb K. M. (1). W dniu pogrzebu A. K. ujawniła P. M. (1) i M. M. (1) fakt sporządzenia testamentu przez ich ojca. Treść testamentu synowie i żona poznali około tygodnia później.

(okoliczności bezsporne, a nadto: kopia potwierdzenia wykonania usługi pogrzebowej k. 191, przesłuchanie uczestnika P. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [01:33:04 i 03:55:41], przesłuchanie uczestnika M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 października 2017 r. – k. 559 czas nagrania [03:01:43 i 04:03:30])

Wnioskodawczyni ani uczestnicy nie składali oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku po K. M. (1).

(okoliczność bezsporna, zapewnienie spadkowe – protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2016 r. – k. 116, czas nagrania [00:03:04])

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w większości okazał się bezsporny. W efekcie znaczna część ustaleń faktycznych, dotyczących zwłaszcza przebiegu choroby i leczenia spadkodawcy, została poczyniona przede wszystkim w oparciu o zgodne twierdzenia uczestników.

Stanowiska wnioskodawczyni i uczestników były natomiast rozbieżne w zakresie oceny, czy K. M. (1) w dniu 10 lutego 2015 r. miał możliwość świadomego i swobodnego rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Początkowo uczestnicy wyrażali też wątpliwości co do autentyczności podpisu spadkodawcy widniejącego na testamencie. Sąd oddalił wniosek uczestników o dopuszczenie dowodu z oględzin oryginału testamentu, który miałby zostać przeprowadzony w kancelarii notarialnej J. S. (k. 250). Żadne okoliczności sprawy nie uzasadniały przypuszczenia, że testament mógł zostać sfalszowany. Nadto, dokonanie oględzin przez Sąd, czy też ściślej – sędziego wyznaczonego, nie mogłoby prowadzić do stwierdzenia, czy na oryginale aktu widnieje podpis nakreślony ręką spadkodawcy, gdyż w tym zakresie konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Natomiast fakt, że na oryginale testamentu swój podpis nakreślił K. M. (1) został ostatecznie potwierdzony przez biegłego sądowego do spraw pisma ręcznego J. B. (2) (k. 288 - 291). Opinia tego biegłego nie była kwestionowana przez uczestników i Sąd także nie znalazł podstaw, aby odmówić jej wiary.

Pozostałe okoliczności faktyczne, co do których twierdzenia i zeznania uczestników były częściowo sprzeczne, w większości były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie było potrzeby, aby Sąd czynił ustalenia w szczególności w zakresie:

- historii relacji spadkodawcy i wnioskodawczyni od lat 70-tych XX wieku,

- innych związków pozamażeńskich spadkodawcy,
- stosunków między K. M. (1) a G. M. (1) przez cały okres trwania ich małżeństwa,
- przyczyn rozpadu tego małżeństwa i powodów niewystąpienia przez żadne z małżonków z pozwem o rozwód bądź separację,
- stosunków małżonków z pozostałymi członkami rodziny,
- przyczyn, dla których uczestniczka nie odwiedziła męża w okresie jego choroby w styczniu i lutym 2015 r.,
- okoliczności związanych z utratą pracy przez spadkodawcę i powodów niepodjęcia innego zatrudnienia,
- kosztów budowy i utrzymania domu w S.,
- nakładów poczynionych na tę nieruchomość przez wnioskodawczynię.

Dowody na powyższe okoliczności, tak w postaci dokumentów, jak i zeznań świadków oraz samych uczestników, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności zaś nie mogły one zaważyć na ocenie, czy sporządzony przez K. M. (1) testament był ważny.

Przedmiot tego postępowania ograniczony był do stwierdzenia nabycia spadku. Skoro zaś Sąd nie orzekał o dziale spadku i o sposobie rozliczenia nakładów na przedmioty wchodzące w skład spadku, nie było potrzeby dokonywać w tym zakresie szczegółowych ustaleń. Sąd nie badał również prawdziwości czy zasadności podanych w testamencie powodów wydziedziczenia żony przez spadkodawcę. Okoliczność, czy spadkodawca skutecznie wydziedziczył osobę uprawnioną do zachowku może być badana dopiero po stwierdzeniu dziedziczenia z pominięciem tej osoby, gdy aktualizuje się możliwość żądania zachowku. Tym samym jakiegokolwiek ustalenia Sądu w tym zakresie na obecnym etapie byłyby przedwczesne.

Najistotniejszymi okolicznościami, które należało w sprawie ustalić, obok samego faktu i daty śmierci K. M. (1) oraz treści i formy sporządzonego przez niego testamentu, były te związane ze stanem zdrowia spadkodawcy, a ściślej z tym, czy stan ten pozwalał na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w dniu 10 lutego 2015 r. W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłych psycholog K. P. i psychiatry A. N., jak również na opinii biegłego z zakresu onkologii klinicznej K. W.. Wszyscy troje biegli, każdy w zakresie swojej specjalności, byli zgodni co do tego, że w świetle dokumentacji medycznej, jak również pozostałych dowodów zebranych w aktach sprawy, K. M. (1) pomimo zaawansowanej choroby nowotworowej i bardzo złego samopoczucia fizycznego, miał w chwili sporządzania testamentu w dniu 10 lutego 2015 r. zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Opinie te Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Były one jasne, zupełne i jednoznaczne, a przy tym wewnętrznie spójne. Dowody te były poza tym spójne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków i wnioskodawczyni, a w znacznej mierze także z zeznaniami synów spadkodawcy, z których wynikało, że w okresie, gdy sporządzany był testament, spadkodawca pozostawał w logicznym kontakcie. Podkreślić też wypada, że biegli w uzupełnieniu opinii pisemnych złożyli na rozprawie obszernie opinie ustne, udzielając szczegółowych i jasnych odpowiedzi na pytania Sądu i uczestników.

Zarzuty odnośnie opinii pisemnych, tak opinii psychiatryczno-psychologicznej, jak i opinii onkologicznej, zgłosili wyłącznie uczestnicy. W zasadniczej części zarzuty te stanowiły polemikę z wnioskami wyprowadzonymi przez biegłych na podstawie akt sprawy bądź opierały się na nieuprawnionym założeniu, że biegli nie przeanalizowali wystarczająco dokładnie materiału dowodowego. Nadto G. M. (1) podnosiła zarzuty dotyczące tej części opinii psychiatryczno-psychologicznej, która zawierała opis jej relacji z mężem oraz jego relacji z wnioskodawczynią. Wypada natomiast zauważyć, że w istocie bezspornym w sprawie było, że spadkodawca od wielu lat pozostawał z żoną w separacji faktycznej, a co najmniej od 2013 r. był związany i mieszkał z wnioskodawczynią. Te okoliczności zostały

uwzględnione w opinii w zakresie, w jakim dotyczyła ona analizy sfery motywacyjnej działania spadkodawcy i racjonalności podjętej przez niego decyzji co do rozrządzeń majątkowych. Szczegóły takie, jak chociażby to, czy spadkodawca i wnioskodawczyni zamieszkali razem w domu w S. w 2013 r., czy też wcześniej, nie mogły tu mieć znaczenia.

Niezasadnie też uczestnicy wskazywali na alkoholizm spadkodawcy jako okoliczność pominiętą przez biegłych. Jak podali biegli, dokumentacja medyczna zebrana w aktach sprawy nie pozwalała na przypisanie spadkodawcy choroby alkoholowej. Tym bardziej nie było podstaw do stwierdzenia, że w efekcie otępienia bądź psychozy alkoholowej spadkodawca miał wyłączoną świadomość bądź swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Jak podkreślały biegłe psychiatra i psycholog, alkoholizm jako taki nie ogranicza zdolności do testowania. Taki skutek mogłyby wywołać dopiero powstałe na tym tle zaburzenia w postaci psychozy czy otępienia. Natomiast podkreślić należy, że niezależnie od tego, iż rzekomy alkoholizm spadkodawcy nie został w sprawie potwierdzony, to bezspornym przecież było, że w lutym 2015 r. spadkodawca nie spożywał alkoholu, zatem alkohol nie mógł mieć wpływu na stan jego świadomości.

Synowie spadkodawcy podnosili nadto, że zaobserwowali o ojca zachowania, które nazywali majaczeniem, a polegające na tym, że spadkodawcy wydawało się, że ustawienie klamki okna jest inne niż w rzeczywistości, czy też inne niż było wcześniej. Przede wszystkim jednak, z zeznań P. M. (1), który w lutym 2015 r. spędzał z ojcem więcej czasu niż młodszy syn, wynikało, że takie sytuacje miały miejsce głównie wieczorem i w nocy, a przy tym były przemijające. Nadto, należy podkreślić, że żaden z synów nie był obecny w czasie czynności sporządzania przez ojca testamentu, zatem nie mogą oni mieć wiedzy co do tego, aby takie zaburzenia wystąpiły o ojca akurat wówczas. Notariusz, który był jedynym świadkiem sporządzenia przez K. M. (1) jego testamentu, w swoich zeznaniach w sposób jednoznaczny wskazał, że spadkodawca pozostawał w logicznym kontakcie i nic nie budziło wątpliwości co do jego zdolności testowania. Niezależnie zaś od powyższego, w ocenie Sądu, uczestnicy przywiązywali zbyt wielką wagę do zaobserwowanych o ojca „majaków”. Biegłe psychiatra i psycholog w wyjaśnieniach ustnych (k. 695) podkreśliły, że zaburzenia w percepcji klamki okna i tak nie mogłyby mieć wpływu na zdolność testowania spadkodawcy, skoro dotyczyły zupełnie innej sfery, a spadkodawca w pozostałym zakresie pozostawał w logicznym kontakcie i był zorientowany co do tego, co się dzieje. W tym miejscu warto zaznaczyć, że sami uczestnicy zeznali, że ojciec do czasu, kiedy przebywał w domu w S., a zatem do dnia 11 lutego 2015 r., pozostawał w logicznym kontakcie.

Uczestnicy usiłowali też forsować tezę, wedle której K. M. (1) sporządził testament na prośbę bądź pod wpływem wnioskodawczyni, w szczególności zaś będąc przez nią szantażowanym. Biegłe psycholog i psychiatra w sposób jednoznaczny wskazały, że materiał zebrany w aktach sprawy nie daje podstaw do takich wniosków. Także Sąd nie dopatrzył się w zeznaniach świadków, czy choćby samych uczestników podstaw do przypisania wnioskodawczyni takiego postępowania, które wywołać miałyby u spadkodawcy poczucie obowiązku, czy wręcz przymus sporządzenia testamentu danej treści.

Odnośnie opinii biegłego onkologa, G. M. (1) podniosła zarzuty w zakresie braku określenia przez biegłego skutków niedotlenienia organizmu oraz wpływu przyjmowanych leków na zdolność testowania K. M. (1). Do zarzutów tych biegły odniósł się ustnie na rozprawie, uzupełniając wskazując, że dopiero bardzo wysoki stopień niedotlenienia organizmu może wpływać na świadomość człowieka. Odnośnie chemioterapii, której poddany był spadkodawca na początku lutego 2015 r., biegły podał, że z uwagi na upływ czasu od daty zakończenia terapii do daty testowania, nie mogła ona mieć jakiegokolwiek wpływu na stan świadomości spadkodawcy w momencie sporządzania testamentu. Biegły wyjaśnił nadto, że spośród przepisanych spadkodawcy leków skutki uboczne w zakresie ośrodkowego układu nerwowego mógł potencjalnie mieć F., zalecony jednak jedynie doraźnie na wypadek uporczywej czkawki. Odwołując się do swojej praktyki biegły wskazał nadto, że nie spotkał się z przypadkiem, w którym zażywanie F. doprowadziłoby do zaburzeń świadomości pacjenta. W pozostałym zakresie zarzuty uczestniczki nie dotyczyły tezy dowodowej, a także pozostawały poza sferą specjalności biegłego, wobec czego nie można oczekiwać od biegłego, aby ustosunkował się do tak sformułowanych zarzutów – stanowiących w istocie powielenie zarzutów uczestniczki wobec wnioskodawczyni oraz co do ważności testamentu. Co do zarzutów uczestnika M. M. (1), biegły wyjaśnił, że zakrzepica i wywołane nią niedotlenienie organizmu mogłyby mieć wpływ na stan świadomości spadkodawcy jedynie w ostrym przypadku.

Biegły zaznaczył przy tym, że takiego zaburzenia świadomości u K. M. (1) nie stwierdzono – ani w czasie wizyty domowej 9 lutego 2015 r., ani w szpitalu (...), gdzie chory został przyjęty w dzień po sporządzeniu testamentu.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zarówno biegły onkolog, jak i biegła psychiatra uwzględnili fakt przyjmowania przez spadkodawcę leków, o których mowa w dokumentacji medycznej, nie znaleźli jednak podstaw do stwierdzenia, że w dacie testowania wystąpiły u spadkodawcy związane z tym zaburzenia, mogące mieć wpływ na jego świadomość. Jak podkreśliła biegła psychiatra w wyjaśnieniach ustnych, sama potencjalna możliwość wywołania przez dany lek skutków ubocznych w zakresie funkcjonowania ośrodkowego układu nerwowego nie oznacza, że u konkretnej osoby skutki takie wystąpią.

Po złożeniu przez biegłych wyjaśnień ustnych żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał już kolejnych zastrzeżeń do ich opinii, ani też nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. Z powyższego należałoby wywodzić, że ostatecznie również uczestnicy zaaprobowali przedmiotowe opinie.

Zeznania wnioskodawczyni i uczestników, jak również świadków, w takim zakresie, w jakim dotyczyły one istotnych w sprawie okoliczności, Sąd ocenił jako wiarygodne.

Pomiędzy treścią zeznań poszczególnych osób zachodziły rozbieżności - w szczególności dotyczy to porównania zeznań świadków i wnioskodawczyni z jednej strony, a trojga uczestników z drugiej strony. W większości owe rozbieżności dotyczyły jednak takich okoliczności, które były irrelevantne dla kierunku rozstrzygnięcia, bądź też wynikały z subiektywnej oceny sytuacji i osobistych odczuć danej osoby.

Uczestniczka G. M. (1) kwestionowała wiarygodność zeznań wnioskodawczyni, wytykając jej niezajomość szczegółów dotyczących pożycia małżeńskiego G. i K. M. (1) i ich rodziny. Wnioskodawczyni podkreślała jednak, że w tym zakresie przytacza jedynie informacje, które powzięła od spadkodawcy, jego rodziny i znajomych, sama zaś nie brała udziału w opisywanych wydarzeniach. W zakresie, w jakim A. K. przytaczała przebieg wydarzeń związanych z chorobą K. M. (1) – w których osobiście uczestniczyła – nie istniały jakiegokolwiek podstawy do kwestionowania jej wiarygodności. W tym zakresie zeznania wnioskodawczyni i uczestników pokrywały się i wzajemnie uzupełniały. Jedyna rozbieżność pomiędzy tymi zeznaniami dotyczyła tu opisu sytuacji, gdy spadkodawca wskazywał, że klamki okien miały wcześniej inne położenie i ktoś musiał je zmienić. Wnioskodawczyni przyznała, że była świadkiem tego rodzaju wypowiedzi K. M. (1), ale nie w czasie jego pobytu w S., a dopiero w W., w ostatnich dniach jego życia. (...) spadkodawcy, zwłaszcza zaś P. M. (1), wskazywali z kolei, że niepokojące wypowiedzi ojca, które uczestnicy nazywali majakami, pojawiły się jeszcze w S.. Sąd dał tu wiarę uczestnikom, uznając jednocześnie, że wnioskodawczyni w S. nie była świadkiem takich zachowań spadkodawcy, bądź też nie przywiązywała do nich dużej wagi i w efekcie ich nie zapamiętała. Natomiast podkreślić jeszcze raz należy, że w świetle opinii biegłych psycholog i psychiatry, zaobserwowane u spadkodawcy zaburzenia percepcji nie mogły wywołać u niego stanu wyłączającego świadome bądź swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Uczestniczka G. M. (1) usiłowała także kwestionować wiarygodność świadków. Odnośnie M. B. (1), J. B. (1) i W. L. podniosła że wraz z małżonkiem nie utrzymywała kontaktów z ww. członkami rodziny. Okoliczności tej nie zaprzeczali jednak sami świadkowie - wręcz przeciwnie, podkreślali oni, że do zacieśnienia więzi rodzinnej doszło w ostatnim okresie życia spadkodawcy. Na bliskie stosunki K. M. (1) z małżonkami B. wskazuje zaś w szczególności fakt, że to właśnie z J. B. (1) spadkodawca udał się w grudniu 2014 r. po odbiór wyników badań, które potwierdziły chorobę nowotworową. Przemawia za tym również fakt, że K. M. (1) upoważnił J. B. (1) do zasięgania dotyczących swojego stanu zdrowia informacji znajdujących się w dokumentacji medycznej Centrum Onkologii oraz szpitala (...). Wypada też zauważyć, że sami synowie spadkodawcy w swoich zeznaniach wskazywali na intensywny kontakt ojca z małżonkami B. w ostatnim okresie jego życia. Z kolei co do świadków U. W., J. O. i M. B. (2) uczestniczka podniosła, że nie są to osoby wiarygodne, gdyż zaczęły utrzymywać znajomość ze spadkodawcą po tym jak zamieszkał on w S. z wnioskodawczynią. W ocenie Sądu, niezależnie od stopnia zażyłości, czy charakteru relacji łączącej K. M. (1) z ww. świadkami, w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które podważyłyby ich wiarygodność w zakresie przebiegu spotkań ze spadkodawcą i jego zachowania w okresie jego pobytu w S. w styczniu i lutym 2015 r.

Niewątpliwie świadkowie ci zdolni byli do dokonania podstawowych spostrzeżeń w zakresie zachowania i świadomości spadkodawcy, możliwości logicznego myślenia, prowadzenia rozmowy, skoro utrzymywali kontakt ze spadkodawcą zarówno przed, jak i po otrzymaniu przez spadkodawcę diagnozy w grudniu 2014 r. W świetle powyższego, nie można zgodzić się z uczestniczką, że wymienieni świadkowie nie mogli mieć wiedzy na okoliczności, na które zeznawali. W istocie wiedza ich w zakresie samopoczucia spadkodawcy i stanu jego świadomości w okresie jego choroby była większa niż w przypadku G. M. (1), która nie widziała się z mężem od końca grudnia 2014 r., kiedy małżonkowie spotkali się przy okazji spraw urzędowych, aż do jego śmierci.

Stosownie do art. 671 § 1 k.p.c. Sąd za dowód, że nie ma innych spadkobierców po K. M. (1) przyjął zapewnienie spadkowe złożone przez wnioskodawczynię a potwierdzone przez uczestników, oceniając je jako wiarygodne. W szczególności żadna z tych osób nie miała wiedzy o tym, aby spadkodawca sporządził inny jeszcze testament poza tym z dnia 10 lutego 2015 r.

Podsumowując, cały materiał zebrany w toku postępowania, w tym zwłaszcza opinie biegłych lekarzy i psychologa, świadczyły o tym, że K. M. (1) w dniu 10 lutego 2015r. sporządził testament w stanie, który nie wyłączał świadomości bądź swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie w pełnym zakresie, w tym co do tego, że dziedziczenie po K. M. (1) nastąpiło na podstawie testamentu, a nie na podstawie ustawy.

Zgodnie z art. 924 i 925 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy i z tą chwilą spadkobierca nabywa spadek. Powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu (art. 926 § 1 k.c.). Jeżeli spadkodawca nie pozostawia testamentu, ma miejsce dziedziczenie ustawowe. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są do spadku z ustawy dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. W niniejszej sprawie do kręgu spadkobierców ustawowych należą żona i dwóch synów K. M. (1).

Spadkodawca może rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci jedynie przez testament (art. 941 k.c.), przy czym zgodnie z treścią art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego.

K. M. (1) w dniu 10 lutego 2015 roku przed notariuszem J. S. sporządził w formie aktu notarialnego testament, w którym powołał do spadku w równych częściach A. K. oraz obu synów.

Pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikami powstał spór co do ważności powyższego testamentu. Podnoszone początkowo przez uczestników zarzuty dotyczące sfalszowania testamentu, po złożeniu opinii przez biegłego do spraw badania pisma ręcznego ostatecznie nie były podtrzymywane. Natomiast do końca postępowania uczestnicy utrzymywali, że testament został sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Brak świadomości po stronie spadkodawcy, wedle twierdzeń uczestników, miał tu być skutkiem przyjmowania przez niego silnych leków i złego stanu zdrowia, w tym powodującego problemy z oddychaniem. Z kolei na okoliczność braku swobody spadkodawcy uczestnicy podnosili, że to wnioskodawczyni wymogła na spadkodawcy powrót do S. po wypisaniu go z Centrum Onkologii, a następnie bez wiedzy spadkodawcy zorganizowała przyjazd notariusza do domu w S. i wymusiła na spadkodawcy sporządzenie testamentu o danej treści. Niezależnie od powyższego M. M. (1) wywodził, że testament jest nieważny z uwagi na nieuprawnione jego sprostowanie przez notariusza w zakresie oznaczenia daty.

W ocenie Sądu prawidłowość formy sporządzenia testamentu nie budzi w sprawie wątpliwości. Brak podstaw, aby uznać, że z uwagi na zawarty w treści aktu błąd w zakresie zapisu słownego daty jego sporządzenia, dokument nie ma formy aktu notarialnego. Nie ulega wątpliwości, że w akcie notarialnym występowała oczywista omyłka pisarska, polegająca na różnicy w zapisie liczbowym roku („2015 r.”) i zapisie słownym („dwa tysiące czternastego roku”). Omyłkę tę notariusz sprostował zgodnie z art. 80 § 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2291). Nie miał racji uczestnik, wskazując, że data sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego nie

może być sprostowana i że ojciec celowo mógł podać błędną datę, dążąc do tego, aby testament był nieważny. Umknęło uwadze uczestnika, że ta część aktu notarialnego, która obejmuje miejsce i datę jego sporządzenia, jest redagowana przez samego notariusza, nie zaś w oparciu o oświadczenia osoby dokonującej czynności notarialnej. Wystąpienie omyłki w zakresie słownego zapisu roku w oznaczeniu daty sporządzenia aktu notarialnego nie mogło zatem zostać wywołane naumyślnie przez K. M. (1). O tym, że omyłka ta miała charakter oczywisty i mogła podlegać sprostowaniu świadczy w pierwszej kolejności to, że bezspornie akt notarialny został sporządzony 10 lutego 2015 r., nie zaś rok wcześniej. Nadto zaś omyłka wystąpiła jedynie w zakresie słownego zapisu daty, zaś w postaci liczbowej data w akcie od początku była prawidłowa.

Ponadto uczestnicy wskazywali, że notariusz nie udostępnił im oryginału testamentu do wglądu, co w ich ocenie budziło wątpliwości co do prawdziwej treści dokumentu. Należy przypomnieć, że notariusz nie udostępnia oryginałów aktów notarialnych, a jedynie sporządza z nich wypisy. Bezdyskusyjna jest konieczność maksymalnej, szczególnej ochrony prawnej oryginałów aktów notarialnych, gdyż są sporządzane w jednym egzemplarzu w sposób niepowtarzalny. Natomiast zgodnie z art. 109 ustawy Prawo o notariacie wypis aktu notarialnego ma moc oryginału.

Nie zostały także wykazane przesłanki nieważności testamentu, o których mowa w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Biegli psycholog, psychiatra, a także onkolog wykluczyli, aby choroba K. M. (1) uniemożliwiła mu świadome i swobodne sporządzenie testamentu. Biegli zgodnie wskazali, że z akt sprawy nie wynika, aby w czasie, gdy sporządzany był testament, spadkodawca przejawiał zachowania, które świadczyłyby o występowaniu u niego zaburzeń świadomości, czy to z uwagi na przyjmowane leki, czy zły stan zdrowia. U spadkodawcy nie stwierdzono objawów niedotlenienia, w szczególności tak silnego, że powodowałyby zaburzenia świadomości. O zachowaniu świadomości przez K. M. (1) w czasie, gdy sporządzany był testament, świadczy również wystawione przez lekarza internistę zaświadczenie z dnia 9 lutego 2015 roku. Podkreślić też w tym miejscu należy, że zarówno świadkowie, którzy w ostatnich tygodniach życia mieli kontakt ze spadkodawcą, jak i sami uczestnicy wskazywali, że zwyczajnie rozmawiali ze spadkodawcą w okresie jego pobytu w S. na codzienne tematy i nie zauważyli, aby jego odpowiedzi odbiegały od normy. Świadek J. B. (1) zaznaczył wręcz, że spadkodawca potrafił sobie przypomnieć zdarzenia sprzed kilkunastu lat. W zakresie mająceń, których miał doświadczać K. M. (1), nie zostało wykazane, aby miały one miejsce w czasie sporządzania testamentu. Nadto, w świetle opinii biegłych psychiatry i psycholog, owe zaburzenia percepcji, z uwagi na to, że dotyczyły jedynie położenia klamek okien, nie mogły mieć wpływu na zdolność testowania.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że w myśl art. 86 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość co do tego, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Notariusz jest zawodem zaufania publicznego (art. 2 § 1 ww. ustawy). Już sam fakt sporządzenia w dniu 10 lutego 2015 r. testamentu notarialnego świadczy zatem o tym, że spadkodawca nie przejawiał wówczas zachowań, które budziłyby wątpliwości co do tego, czy nie ma wyłączonej świadomości bądź swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Dodatkowo znalazło to potwierdzenie w zeznaniach J. S..

Należy zauważyć, że w istocie dopiero stwierdzenie u spadkodawcy zaburzeń wyłączających świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli wiązałyby się z koniecznością ustalenia potencjalnych przyczyn takiego stanu i w tym zakresie należałoby w szczególności przeanalizować, jakie skutki uboczne wywoływać mogły poszczególne leki przyjmowane przez pacjenta. Natomiast jeszcze raz należy podkreślić, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, że u K. M. (1) w dniu 10 lutego 2015 r. w momencie sporządzania testamentu wystąpiły zaburzenia mające wpływ na jego zdolność testowania. W tej sytuacji przeprowadzenie szczegółowej analizy co do tego, czy i ewentualnie które spośród czynników oddziałujących na zdrowie bądź psychikę spadkodawcy w ostatnim okresie jego życia – choroba nowotworowa, problemy z oddychaniem, przyjmowane leki itd. – potencjalnie mogły wpłynąć na sferę świadomości człowieka nie było w sprawie konieczne.

Nie znalazły też potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia uczestników co do okoliczności, mających świadczyć o tym, że wyłączona była swoboda spadkodawcy w momencie sporządzenia testamentu. Jak wynika z zeznań wnioskodawczyni i świadka J. B. (1), ale także uczestnika P. M. (1), spadkodawca z własnej woli wypisał się z C. O.i – wbrew namowom bliskich – zdecydował o powrocie do domu w S.. Z kolei twierdzeniom uczestników, jakoby A.

K. zorganizowała przyjazd notariusza wbrew woli spadkodawcy, zaprzeczyły nie tylko zeznania wnioskodawczynie, ale i zeznania notariusza. J. S. podkreślił, że przyjechał do domu w S. na życzenie samego K. M. (1). Jednocześnie J. S. wyraźnie zaprzeczył, jakoby w sporządzaniu testamentu uczestniczyła wnioskodawczynie, która nawet nie znajdowała się w tym samym pokoju w czasie czynności.

Nie przemawia za zasadnością tezy uczestników co do tego, że spadkodawca został zmanipulowany przez wnioskodawczynię, fakt, że w testamencie zawarł on oświadczenie o wydziedziczeniu żony. Zważywszy na przedmiot postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, bez znaczenia jest, czy wskazane w testamencie podstawy wydziedziczenia były prawdziwe. Jednocześnie podkreślić w tym miejscu wypada, że niezasadnie uczestnicy wywodzili, że rzekoma nieprawdziwość powodów wydziedziczenia G. M. (1) podanych w testamencie przemawiać miałaby za tym, że spadkodawca w chwili sporządzania testamentu nie był świadomy tego, co robi albo że działał pod czyimś (wnioskodawczynie) wpływem. W ocenie Sądu, na podstawie samych zasad doświadczenia życiowego i logiki można stwierdzić, że każdy racjonalnie działający spadkodawca, który chce wydziedziczyć swojego spadkobiercę ustawowego, a posiada wiedzę o tym, jakie w świetle prawa mogą być podstawy wydziedziczenia, podaje w testamencie takie okoliczności, które potencjalnie skutecznie pozbawia daną osobę zachowku. Natomiast przekonanie uczestników, w tym w pierwszej kolejności samej G. M. (1), co do tego, że mąż nigdy świadomie i z własnej woli nie wydziedziczyłby jej, może wynikać z tego, że uczestnicy nie mieli pełnej wiedzy o tym, co spadkodawca myślał i czuł, jak postrzegał ich rodzinę i swój związek z żoną.

Wypada też zauważyć, że spadkodawca informował o sporządzeniu testamentu nie tylko wnioskodawczynię, ale też członków rodziny, którzy nie pozostawali w bliskich relacjach z G. M. (1), zaś szwagra wprost poinformował o wydziedziczeniu żony. Zważywszy na to, że spadkodawca formalnie pozostawał w związku małżeńskim z G. M. (1), z którą synowie jego są ściśle związani, nie dziwi fakt, że nie ujawnił on faktu sporządzenia testamentu i jego treści ani synom, ani żonie, a przy tym prosił wnioskodawczynię, aby też tego nie robiła. Niewątpliwie informacja o uwzględnieniu partnerki w testamencie i wydziedziczeniu żony mogłaby spowodować kłótnie rodzinne, czego spadkodawca mógł chcieć uniknąć w ostatnich dniach swojego życia. Natomiast o tym, że decyzja K. M. (1) co do treści jego ostatniej woli była samodzielna, świadoma i swobodna, świadczy też to, że spadkodawca jeszcze zanim wiedział o swojej chorobie zasięgał porady prawnej co do tego, w jaki sposób zabezpieczyć w testamencie wnioskodawczynię. Treść testamentu z dnia 10 lutego 2015 r. nie była zatem wynikiem impulsu, a stanowiła realizację wcześniej podjętej, przemyślanej decyzji.

W świetle powyższego, należało stwierdzić, że uczestnicy nie zdołali wykazać, że testament sporządzony w dniu 10 lutego 2015 r. przez K. M. (1) jest nieważny. Insynuacje ze strony uczestników co do tego, że notariusz mógł sfałszować testament, działając nadto w porozumieniu z wnioskodawczynią i potencjalnie również z lekarzem, który na dzień przed sporządzeniem testamentu wystawił spadkodawcy zaświadczenie o stanie zdrowia, okazały się nieudolną próbą podważenia ostatniej woli K. M. (1) przez jego spadkobierców ustawowych. Decyzja spadkodawcy o uwzględnieniu w testamencie A. K., a pominięciu żony, była przemyślana i świadoma, z czym jego spadkobiercy ustawowi, w tym zwłaszcza G. M. (1), będą musieli się pogodzić.

Stosownie do art. 1015 § 1 k.c., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Wnioskodawczynie powzięła wiedzę o swoim tytule powołania do spadku jeszcze przed śmiercią K. M. (1), bowiem ten pokazał jej swój testament. Natomiast P. M. (1) i M. M. (1) treść testamentu ojca poznali około tygodnia po jego pogrzebie, zatem dopiero w marcu 2015 r. Żadna z ww. osób powołanych do spadku po K. M. (1) nie złożyła oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku w ustawowym terminie. Do spadkobierców w niniejszej sprawie ma zastosowanie art. 1015 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 18 października 2015 roku zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 539). W chwili otwarcia spadku przepis art. 1015 § 2 k.c. stanowił, że brak oświadczenia spadkobiercy w terminie określonym w § 1 jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.

Tym samym należało w punkcie I postanowienia stwierdzić, że spadek po K. M. (1), na podstawie testamentu sporządzonego w dniu 10 lutego 2015 roku w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) przed notariuszem J. S. nabyli wprost A. K., syn P. M. (1) i syn M. M. (1) – po 1/3 (jednej trzeciej) części każde z nich.

W punkcie II Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 1 k.p.c. orzekł, że wnioskodawczyni i każdy z uczestników ponoszą w równych częściach wydatki tymczasowo pokryte z funduszy Skarbu Państwa, przy czym na podstawie art. 108 zd. 2 k.p.c. szczegółowe rozliczenie pozostawiono tu referendarzowi sadowemu.

SSR Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska

Z.:

1. odpis postanowienia z uzasadnieniem i pouczeniem o apelacji doręczyć M. M. (1);
2. zwrócić na rzecz P. M. (1) ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla W. M. w W. kwotę 2.192,42 (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt dwa 42/100) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczek na poczet kosztów opinii biegłych (29,30 zł pozycja 500010193100 – k. 284; 2163,12 zł pozycja 500022574383 – k. 562) na rachunek, z którego je uiszczono;
3. zalegający w aktach wypis aktu notarialnego zabezpieczyć w kasie pancерnej łącznie z testamentem załączonym do wniosku wraz z notatką urzędową o dacie i podstawie (treść niniejszego zarządzenia) jego tam umieszczenia.